

PIŁA MÓWI

TYGODNIK INFORMACYJNY DLA WSZYSTKICH

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. 4000 zł, 1/2 str. 2400 zł 1/4 str. 1500 zł, 1/8 str. 800 zł, 1/16 400 zł, drobne 10 zł, za wyraz

Rok 2

Piła, dnia 2 marca 1947

Nr 9 (27)

NAJSZERSZA AMNESTIA

Ustawę o amnestii w brzmieniu ustalonym przez komisję sejmową zreferował poseł Sokorski (PPR).

Przypomniat on, że jest to już druga amnestia w ciągu dwóch lat. Świadczy to najlepiej o istotnym obliczu demokracji polskiej, o słuszności obecnej koncepcji ustrojowej i politycznej, o trosce Rządu Rzeczypospolitej o los człowieka-obywatela bez względu na stopień jego błędów, popełnionych w rezultacie ulegania zgubnym wpływom sprawców klęski wrześniowej oraz jawnych czy zamaskowanych kontynuatorów ich zbrodniczej działalności. Obecna amnestia jest najszersza ze znanych dotychczas aktów ustawodawczych tego rodzaju i obejmuje zarówno tych, którzy popełnili przestępstwa w kraju, jak i tych którzy dopuścili się ich poza granicami państwa. Ustawa przebacza wszystkie przestępstwa polityczne, za wyjątkiem szpiegostwa, nie wyłączając najcięższych i nielegalnych związków antypaństwowych. Warunkiem jest jedynie złożenie odpowiedniej deklaracji w ciągu dwóch miesięcy. Deklaracja taka jest niezbędna, bowiem państwo musi wiedzieć, że członek związku nielegalnego — rzeczywiście zrywa ze swoją zbrodniczą działalnością z drugiej zaś strony leży to w interesie samego ujawniającego się, który powinien mieć dokument chroniący go przed ściganiem za przestępstwa, popełnione przed amnestią.

Nowy etap normalizacji stosunków politycznych i gospodarczych, ugruntowanie władzy ludowej aktem wyborczym z 19 stycznia 1947 r., wreszcie konieczność skupienia całego narodu wokół dzieła odbudowy kraju — stworzyły niezbędne warunki dla wydania szerokiej amnestii dla tych wszystkich, których zgubna polityka emigracji londyńskiej i jej popleczników pchnęła na drogę konfliktu z własnym narodem a więc na drogę najcięższego przestępstwa przeciwko własnemu narodowi. Wielkie sukcesy Rządu na polu gospodarczym, na Ziemiach Odzyskanych, w polityce zagranicznej oraz postępująca pacyfikacja stanu bezpieczeństwa kraju postawiły podziemie w sytuacji bez wyjścia. Została ostatecznie rozbita legenda

o trzeciej wojnie o żelaznej kurtynie, o sowietyzacji Polski, o zmianie granic zachodnich, a jednocześnie zostały obnażone szpiegowskie dywersyjne źródła podziemia, które straciwszy oparcie w narodzie polskim, znalazły je w obcych agenturach.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Pile w porozumieniu z Związkiem Zawodowym Transportowców R. P. — Oddział Automobilistów w Pile ogłasza:

KONKURS

na pracę piśmienną (referat) p. t.

„Znaczenie Związków Zawodowych”

Konkurs obejmuje następujące nagrody:

- 2 miejsca bezpłatnego całkowitego wykształcenia na kierowców samochodowych,
- 2 miejsca całkowitego wykształcenia na kierowców samochodowych ze zniżką 50 proc.

w Szkole Kierowców Samochodowych w Pile.

Prace powyższe należy przedłożyć do dnia 10. marca b. r. godz. 12-ta w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych (gmach Starostwa pokój 340) w załakowanej kopercie z napisem „Konkurs”.

Każda praca winna być oznaczona hasłem.

Otwarcie nastąpi w obecności specjalnej Komisji Konkursowej.

Udział w konkursie mogą brać członkowie wszystkich Związków Zawodowych w Pile.

NIKT NIE MOŻE BEZKARNIE WALCZYĆ Z WŁASNYM NARODEM

Kto działa przeciwko woli własnego narodu, — zwłaszcza w chwilach wielkiego przełomu — tego zawsze prędzej czy później wykorzysta obcy wywiad. Ta oczywista prawda została z całą jaskrawością obnażona podczas ostatnich procesów. Tragizm pułk. Rzepeckiego polega na tym właśnie — że jego fałszywa inspiracja polityczna niezależnie od osobistych intencji — dała w końcowym efekcie szpiegowską działalność wielu świadomych już zdrajców.

Nic też dziwnego, że podziemie nie czekając nawet na amnestię, zaczęło samorzutnie się ujawniać. W ciągu ostatnich 2 tygodni ujawniło się ponad 50 członków band, potępiając w setkach listów zwyrodniałe mordy w rodzaju zbrodni chodakowskiej, czy zabójstwa śp. Stachowiaka. W tych warunkach państwo winno dać ostatnią szansę tym, którzy istotnie zrywają ze zbrodniczą działalnością i chcą wrócić do normalnego życia. Państwo musi mieć jednak gwarancję — że ci — którym wybaczone zbrodnie — więcej ich nie popełnią. Dlatego wprowadza się prekluzyjny dwumiesięczny termin ich zgłoszenia się i wydania broni, czy też zameldowania się w placówkach zagranicznych. Dlatego też ustawa przewiduje, że ci którzy przed upływem dwóch lat po ujawnieniu się znów, powrócą do przestępczej działalności — stracą dobrodziejstwo amnestii.

JAKIE PRZESTĘPSTWA WYBACZA AMNESTIA?

Amnestia przewiduje wybaczenie przestępstwa dezercji w stosunku do ukrywających się w kraju i za granicą, oprócz byłych funkcjonariuszów i bezpieczeństwa, z których odpowiedzialność za opuszczenie swego posterunku nie zostaje zdjęta. Nawet w stosunku do tych, którym przestępstwo zostało udowodnione i którym wymierzono zasłużoną karę oraz w stosunku do znajdujących się w areszcie prewencyjnym — stosuje się daleko idące złagodzenie kary a nawet zupełne jej darowanie. Kary do lat 5-ciu zostają darowane

w całości, do lat 10 w połowie, ponad 10 lat w jednej trzeciej. Karę śmierci lub dożywotniego więzienia, zamienia się na 15 lat więzienia, ponadto w szczególnych wypadkach, które omawia art. 9 wniosku o częściowe lub całkowite ulaskawienie.

Jeśli chodzi o przestępstwa pospolite, to amnestia przewiduje zupełne przebaczenie kar pozbawienia wolności do lat dwóch lub grzywny, oraz darowania kar określonych w rozmiarze nie powyżej lat dwóch lub grzywny. Odnosnie przestępstw skarbowych amnestia dotyczy występku, za które grozi kara pozbawienia wolności do 6 miesięcy lub grzywny do 50 000 zł. Kary do 6 lat zostają darowane w połowie, od 6 do 15 w jednej trzeciej, a karę śmierci i dożywotne więzienie zamienia się na 15 lat więzienia.

USTAWA WYŁACZA SPOD AMNESTII

przestępstwa, szczególnie ciężkie i niewybaczalne, jak szpiegostwo, fałszowanie pieniędzy i sabotaż gospodarczy. Nie będzie również stosowana amnestia do członków band UPA, „Wilkołaków“ oraz tych band, które mają na celu oderwanie części terytorium Państwa Polskiego. Również ci którzy byli na służbie w wojsku nieprzyjacielskim lub wysługowali się wrogowi — jak również zbrodniarze faszystowsko-hitlerowscy, zdrajcy narodu w czasie wojny oraz ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego w tym ostatnim wypadku, tylko osoby pełniące funkcje kierownicze nie korzystają z dobrodziejstwa amnestii, przestępstwa te bowiem godzą w najbardziej żywotne interesy narodu. Wyłączono również spod amnestii niektóre przestępstwa gospodarcze, popełnione po dniu 9 maja 1946 r. a mianowicie przestępstwa związane, z dostawami dla wojska, rozdzielnictwem towarów dla ludności, karygodnym protekcyjizmem, oraz potajemnym gorzelnictwem. Data 9 maja 1946 r. została wprowadzona ze względu na to, że w pierwszym roku powojennym gdy stosunki gospodarcze były jeszcze nieunormowane — możliwe jest większe pozbawienie — natomiast po tym okresie przestępstwa godzące w interesy gospodarcze winny być traktowane surowiej i wyłączone spod amnestii. To samo dotyczy przestępstw, popełnionych przez urzędników państwowych, które przyczyniły państwu szkodę na sumę 100 000 zł. Nie korzystają również z amnestii osoby, które będąc w służbie bezpieczeństwa, popełniły przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu.

25 000 OSÓB ODZYSKA WOLNOŚĆ

W zakończeniu swego referatu poseł Sokorski cytując liczby charakteryzujące przypuszczalny zasięg amnestii. Z liczby 7.579 więźniów karnych, osadzonych za przestępstwa przeciwko państwu i demokracji oraz przestępstwa wojskowe — 4 545

uzyska całkowite zwolnienie. 2 343 złagodzenie kary w połowie — 423 o jedną trzecią, 197 uzyska zamianę z dożywotniego więzienia na lat 15 i 65. więźniów z kary śmierci również na 15 lat. Z liczby 13.497 więźniów śledczych antypaństwowych, osadzonych w więzieniach i aresztach prewencyjnych, skorzysta z amnestii około 90 proc., przy tym 60 proc., tj. ok. 7 tys. zostanie natychmiast zwolnionych. Z liczby 12.926 karnych więźniów pospolitych, uzyska całkowite zwolnienie — 7 820, 3 335 — złagodzenie kary o połowę, 1 320 o jedną trzecią, 80 otrzyma

zamianę dożywotniego więzienia na lat 15 i 61 karę śmierci również na lat 15. Z liczby 14.351 więźniów śledczych pospolitych około 6 tysięcy uzyska zwolnienie natychmiastowe a 90 proc. będzie objętych amnestią.

W ten sposób ogółem skorzysta z amnestii ponad 45 tysięcy osób, przy czym z więzień i aresztów prewencyjnych zwolni się natychmiast 25 tysięcy ludzi.

Trudno na razie jeszcze ustalić liczbę osób, które skorzystają z amnestii w rezultacie łaski Prezydenta Rzeczypospolitej i jednoczesnego dobrodziejstwa ustawy.

DO WSZYSTKICH SPÓŁDZIELCÓW POWIĘKSZAJMY KAPITAŁY UDZIAŁOWE

Podstawowe finanse każdej spółdzielni stanowią sumy uzyskane z dobrowolnie ofiarowanych udziałów wszystkich członków. Przed wojną wysokość jednego udziału, dającego prawo korzystania z ulg przy zakupach, zwrotów z rocznych nadwyżek, zabierania głosu w sprawach działalności zarządu, dysponowania majątkiem spółdzielni itp., wynosiła 25 zł, co odpowiadało wartości 2 kasy. Kilkaset a nawet kilkadziesiąt takich udziałów tworzyło kwoty kilkutygodniowe, co na stosunki przedwojenne umożliwiało założenie i prowadzenie średniego sklepu. Obecnie udziały w spółdzielniach przeciętnie wynoszą 100 zł. Ze względu na wielokrotnie obniżoną siłę nabywczą naszej waluty, sumy uzyskane z udziałów są śmiesznie małe i zmuszają wszystkie nowo założone spółdzielnie do szukania kredytów. Przeciętnie kapitał udziałowy stanowi w nowo założonych spółdzielniach $\frac{1}{20}$ kapitału obrotowego. Stan taki stwarza paradoksalną sytuację, że spółdzielnia nie jest własnością członków, ale banku lub kasy — wierzyciela. Tak dłużej trwać nie może, sprzeczne bowiem jest z podstawowymi zasadami ideologii spółdzielczej, podnosi ponadto wybitnie koszty handlowe placówki. Zarządy i Rady Nadzorcze spółdzielni powinny na to zwrócić w roku 1947 szczególną uwagę. Ze sprawa jest ważna niech świadczy odezwa p. Żerkowskiego Jana, Prezesa „Społem“, które in extenso przytaczamy:

POWIĘKSZAJMY KAPITAŁY ZAKŁADOWE

„Zagadnienie kapitału udziałowego w spółdzielczości nie jest postawione w należyty sposób. Spółdzielcy są zajęci bieżącymi sprawami — problemami powiększania obrotów, kontyngentów, rozbudową sieci sklepów, wytwórni itp. Muszą pokonywać różne trudności organizacyjne, gospodarcze i finansowe. Sprawy te zresztą decydują o istotnej postawie i przyszłości ruchu. Bez właściwego roz-

wiązania tych zagadnień ruch spółdzielczy nie odgrywałby tej roli, jaką obecnie w Polsce spełnia. Przed ruchem stoją wielkie zagadnienia przyszłościowe, które trzeba szybko i sprawnie rozwiązywać.

Jednakże wzmocnieniem podstaw finansowych, rozbudową kapitałów własnych, trzeba szybko się zająć. Na dalszy dystans jest niemożliwością, by ruch spółdzielczy opierał się, jak dotychczas, tylko na kapitałach obcych — na kredycie przeważnie wekslowym, bankowym. Stosunek kap. własnych (udziałowego i społecznego) w spółdzielczości równa się jak 1 do N — z tym, że cyfra jedynka jest niezmienna zaś N ciągle ruchoma, idąca wzwyż.

Pierwsze zagadnienie z tym się wiąże — to ilość członków. Spółdzielnie na ogół nie mają większej ilości udziałów.

Wielki rozwój gospodarczy — duży i konieczny dynamizm w zdobywaniu nowych placówek — powinien następować równolegle z przyciąganiem mas robotniczych i chłopskich do spółdzielni. Proces ten jednak wykazuje pewne opóźnienie w stosunku do osiągnięć gospodarczych. W Warszawie np. spółdzielnie dzielnicowe prowadzą ponad 200 sklepów i zamierzają szybko powiększyć tę ilość do 300. Natomiast ilość członków sięga zaledwie 15.000. Przeciętnie daje to 75 członków na 1 sklep. Normę tę trzeba jak najszybciej powiększyć. Jeżeli norma przedwojenna 300 czł. na 1 sklep byłaby za dużą — to liczba 200 członków wydaje się konieczną. Zatem gdy spółdzielczość w stolicy ma w niedługim czasie objąć 300 punktów sklepowych — to ilość członków powinna osiągnąć stan 60.000 — a przy obecnej ilości sklepów — 40.000 udziałowców.

W innych miastach, jak w Krakowie, Katowicach, Lublinie, Radomiu — sytuacja jest podobna. Natomiast w Powszechniej Spółdzielni Spożywców w Łodzi stan ilościowy udziałowców jest dużo korzystniejszy, gdyż na 350 sklepów do spółdzielni należy 70.000 członków.

Jednak kapitał udziałowy PSS. jest jeszcze zbyt skromny.

W ślad za zagadnieniem zwiększenia ilości członków nasuwa się problem wysokości udziału członkowskiego. Przed wojną udział wynosił 25 zł od 1 członka. Normę tę uważaliśmy za małą — i wiele spółdzielni wprowadziło normę 50 zł. W statystyce 1938 r. — 1988 spółdzielnia miało udział 25 zł — zaś 103 wprowadziło normę ponad 25 zł. Ile obecnie powinien wynosić udział członkowski? W wielu spółdzielniach norma jest znacznie podniesiona do 150—300 zł. Jest to kwota jednak absolutnie niewystarczająca. Siłę nabywczą przedwojennych 25 zł przeciętnie odpowiadałoby obecnie 1.500 zł. Licząc się psychologicznie z masą członkowską — trzeba wysunąć w tej chwili postulat 1000 złotowego udziału. Jeżeli liczba członków w spółdzielczości wynosi około 2 milionów osób — to możnaby osiągnąć kapitał udziałowy w sumie 2 miliardów złotych. Oceniając potrzeby finansowe terenowego ruchu spółdzielczego orientacyjnie na 10 miliardów zł, dawałoby to stosunek kapitałów własnych do obcych jak 1 do 4. Jeżeli doliczymy, że kapitał społeczny również podniesie się — to stosunek własnych do obcych kapitałów będzie się układał jeszcze korzystniej.

Sprawa kapitału udziałowego ma podwójne znaczenie. Odgrywają tu rolę względy prestiżowe i konieczność oparcia ruchu na własnych siłach. Nie możemy na dalszy dystans opierać się tylko na obcych kapitałach. Spółdzielczość to organizacja samopomocy. Winna się ona wyrażać w wysiłku wpłat udziałów gotówkowych przez masy członkowskie. Spółdzielnie muszą zastosować politykę odpisywania z nadwyżek bilansów części na powiększenie kapitału udziałowego, w formie przyznania członkom pewnych zwrotów w stosunku do zakupów, z zaliczeniem ich na udział członkowski. Mogą być zastosowane również inne sposoby ściągania udziałów przy sprzedaży atrakcyjnych i tańszych artykułów.

Pewien asumpt daje tutaj uchwała Prezydium Zarządu „Społem” z dnia 20 stycznia r. b. „Społem” postanowiło z nadwyżek 1946 r. wydzielić dla spółdzielni — 1 proc. od zakupów, dokonanych w ub. r. w Związku oraz w spółdzielniach rolniczych w stosunku do dostarczonych towarów. Wyeliminowaliśmy tutaj obroty monopolowe oraz dostawy ze świadczeń rzeczowych. Łącznie daje to sumę 400 milj. zł zwrotów od zakupów. Sumy te będą przełane na kapitał udziałowy spółdzielni w Związku. Jednocześnie Prezydium podjęło uchwałę, by dotychczasowy udział podnieść z 15 zł na 150 zł, uważając normę tę za odpowiadającą rzeczywistej wartości wg. cen bieżących.

W ten sposób dotychczasowy kapitał udziałowy w „Społem” podniesie się z o-

gólnej sumy 15 milionów na około 215 milionów zł. Spółdzielnie, którym będą przyznane przez „Społem” zwroty od zakupów, mogą wprowadzić te sumy na powiększenie kapitału udziałowego swoich członków.

W sprawach kapitału udziałowego chodzi również o rzeczywiste wpłaty gotówkowe członków. Na ostatniej konferencji między Prezydium Zarządu „Społem”

Prezydium Narod. Banku Polskiego — omawiano zasadę podniesienia udziałów, z uwagi na ogólną sytuację emisyjną w kraju. Tendencją władz NBP. jest inkasowanie większych sum na kapitał udziałowy członkowski. Gdyby połowa sumy w kwocie 1 miliarda zł wpłynęła w spółdzielniach na udziały — to dałoby to pewne aspekty w ogólnej polityce emisyjnej państwa.

W każdym razie sprawa omawiana wymaga poważnego ustosunkowania się władz spółdzielni i szybkiego działania. Wskazaniem byłoby uruchomienie międzyzwiązkowej komisji udziałowej, wyłonionej przez Związek Rewizyjny, „Społem”, B. G. S. i Zw. Zawodowe, która opracowałaby sposoby i formy akcji w terenie. W okręgach i powiatach winny powstać analogiczne komisje. W każdej większej czy mniejszej spółdzielni przy wydziałach społeczno-wychowawczych rad nadzorczych powinny powstać analogiczne komisje. W każdej większej czy mniejszej spółdzielni przy wydziałach społeczno-wychowawczych rad nadzorczych powinny powstać specjalne ciała, których wyłącznym celem byłoby powiększenie

NA ZAKUP KARETKI POGOTOWIA DLA MIASTA PIŁY

Dn. 15. II. w sali Strzelnicy (Małpi Gaj) podczas zabawy urządzonej przez maszynistów parowozowni w Pile odtąńczony był walc konkursowy wśród butelek z nagrodami. Ob. Wilgoszewski Tomasz zajął ten uzyskał 1-szą nagrodę w postaci wspaniałego tortu.

Tort ten przez nagrodzonego został rozlosowany wśród uczestników zabawy i uzyskani z rozlosowania kwotę 1.000 zł. za tort ob. Wilgoszewski ofiarował na zasilenie funduszu na zakup karetki pogotowia w mieście Pile. Ten czyn zasługuje na szczególne podkreślenie i życzenia ażeby podobny czyn obywatelski znalazł godnych Mu naśladowców.

S. Z.

ilości członków i inkaso kapitału udziałowego. Zbliżające się walne zgromadzenia w spółdzielniach należałoby wykorzystać dla propagandy zwiększenia udziałów i powzięcia odpowiednich uchwał. Rady oddziałów mogą w tym zakresie wiele uczynić przez swoich delegatów obwodowych, biorących udział w walnych zgromadzeniach.

Tylko wielkim wysiłkiem wielotysięcznych mas członkowskich możemy dojść do większych rezultatów. A sprawa ze wszystkich względów jest ważna i pilna do realizacji.

Jan Żerkowski

WALCZYM O ZDROWIE

Półoficjalne wiadomości dotyczące aktu kupna karetki pogotowia są chwytane i omawiane przez miejscowe społeczeństwo z wielkim ożywieniem.

Mieszkańcy Piły ulegli sugestii, iż z powyższym wiązać się będzie poprawa warunków sanitarnych panujących w mieście. Bo skoro będzie karetka, musi być i szpital, mogący w każdej porze dnia i nocy przyjąć chorego i służyć mu natychmiastową pomocą, musi być lekarz, który wizyty swej u chorego nie uzależni od tego, czy chory ten jest ubezpieczony, czy nie. Ostatnia uwaga nie odnosi się do wszystkich lekarzy, ale czasem się u nas zdarzają takie wypadki...

W rzeczywistości sprawy sanitarne, a raczej uporządkowanie tychże spraw jest obecnie naczelnym hasłem które nie minie bez echa, a rozpoczęte w tym zakresie przedsięwzięcia doprowadzone będą wreszcie do skutku, ku ogólnemu zadowoleniu i pożytkowi społeczeństwa.

Część z tych przedsięwzięć jest już ukończona, część zaś znajduje się w takim stadium rozwoju, że już o wycofaniu ich mowy być nie może.

Mówiąc krótko — mamy karetkę pogotowia, w marcu uruchomiony zostanie ośrodek zdrowia, a od 1. kwietnia czynny będzie już szpital we własnym gmachu przy ul. Osóbki-Morawskiego.

Sprawy powyższe są jednak zbyt poważne, ażeby przejść do porządku dziennego wymieniwszy je pokrótce.

Karetka pogotowia na cztery łóżka (montaż fabryczny) oferowana w cenie 400.000 zł została przez Zarząd Miejski zakupiona, to znaczy, że oferta została przyjęta i sprowadzenie karetki nastąpi w najbliższym czasie. Numer telefonu pogotowia ratunkowego podany będzie do wiadomości publicznej w ogłoszeniach urzędowych Zarządu Miejskiego.

Niezależnie od powyższego Zarząd Miejski oddał do dyspozycji szpitala auto mogące służyć lekarzowi i jednocześnie nadające się do transportowania chorych siedzących.

Sprawa ostatecznego wyremontowania i wyposażenia budynku szpitalnego ukończona zostanie w marcu b. r. Co do tego nie ma wątpliwości. Nie wiadomo tylko,

(Dokończenie na str. 7)

INAUGURACJA POWIATOWY

W dniu 22. II. 1947 r. w Sali Świątlicy Urzędników Państwowych i Samorządowych przy ul. Bieruta 51 odbyło się inauguracyjne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej przy udziale ob. Starosty Powiatowego W. Cegieli.

Rada Powiatowa powstała przez zorganizowanie Obwodowej Rady Narodowej do której dokooptowano przedstawicieli terenu.

Skład Rady przedstawia się następująco:

- a) delegowani członkowie prezydium gminnych i miejskich Rad 14 osób,
- b) delegowani członkowie PPR 7
- c) delegowani członkowie PPS 7
- d) delegowani członkowie S. L. 5 osób, Str. Pr. 2 i Str. Dem. 1, razem 8 osób,
- e) delegowani członkowie Zw. Zaw. i organizacji Społecznych 11 osób.

Zgromadzonych w liczbie 40 kandydatów na radnych powitał zagajając zebranie przewodniczący O. R. N. ob. T. Żebrowski i po odczytaniu porządku obrad przyjął uroczyste ślubowanie.

W imieniu prezydium O. R. N. przemówił ob. T. Kowalewski. Podajemy to przemówienie w całości.

„Wysoka Rado!

W tym tak ważnym dla całego powiatu momencie, przypadł mi w udziale zaszczyt powitać Powiatową Radę Narodową oraz pożegnać Obwodową Radę Narodową w imieniu Jej Prezydium.

Działalność O. R. N. w całej pełni zasługuje na to, aby choć w najkrótszych słowach ją uczcić.

Działalność tą znają doskonale wszyscy obywatele b. obwodu pilskiego. Działalność tę odczuli bezwzględnie również obecni na sali przedstawiciele b. obwodu trzciańskiego. Najważniejszym i bezpośrednim skutkiem tej działalności jest bowiem ich obecność w Pile.

Pragnę z całym naciskiem podkreślić, że jeżeli Obwodowa Rada Narodowa mogła uzyskać tak dodatnie wyniki — to było to możliwym jedynie ze względu a) na pełną samozaparcia się pracę radnych, b) — jedność, która była dominującą cechą charakteryzującą O. R. N. w Pile.

Jeżeli uchwały jej były starannie przemyślane, przedyskutowane i należyście przedstawiane miarodajnym czynnikom, jeżeli wskutek tego zawsze były przez najwyższe władze Rzeczypospolitej rozpatrywane życzliwie — to właściwie i przede wszystkim dzięki tej zwartej jedności, dzięki tej pracowitości członków O. R. N.

Ustępując obecnie, przekazujemy Powiatowej Radzie Narodowej pilskiej rezultat naszej pracy: powiat pilski w jego obecnej postaci.

Stoi przed wami praca ogromna. Trzeba zatroszczyć się o ten rozległy teren, o wszystkie jego miasta, gminy i wsie. Zatrzaszczyć się o stworzenie jego obywatelom możliwie jaknajszybciej — możliwie najwyższej stopy życiowej. Szczególniej zaś winna Powiatowa R. N. mieć na uwadze rozwój i odbudowę stolicy powiatu Pily.

Diaczego tak?

Dlatego, że takie miasto jak Pila to źródło dobrobytu dla całego powiatu.

Dlatego, że wielki przemysł pilski może zatrudnić po uruchomieniu wszystkie wolne ręce w powiecie.

KOMPLETY „PIŁA MÓWI” Z ROKU 1946

są do nabycia w administracji

PIŁA, PIRAMOWICZA 22

CENA 100 ZŁOTYCH

Zamiejscowym
wysyłamy pocztą za pobraniem

Dlatego, że kilkudziesięciotysięczne miasto w powiecie to najlepszy i najpewniejszy rynek zbytu dla płodów rolnych osadników.

Dlatego, że rolnik powiatu sprzedaje swe plony w Pile miastem dużym i uprzemysłowionym, za znacznie lepszą cenę.

Dlatego wręcz, że duże miasto w powiecie to bliska i szybka możliwość kształcenia się młodzieży, zbiornica dóbr kulturalnych oraz siedziba władz nie tylko I. instancji ale i wyższych.

Jest rzeczą oczywistą, że troską Powiatowej Rady Narodowej musi być obszar całego powiatu. Wszystkie jego obiekty, urzędy, przedsiębiorstwa wytwórcze i placówki gospodarcze, społeczne, kulturalne, cały ogromny zakres działalności Rad Narodowych.

Niechże działalność tej Rady będzie jak najbardziej owocna.

Niech jej rezultatem będzie szybka odbudowa powiatu i dobrobyt jego mieszkańców.

Niech działalność tej Rady będzie wzorem dla innych Rad w naszej Rzeczypospolitej Ludowej!

Z tymi życzeniami przychodzi do Was Obwodowa Rada Narodowa pilska, która w tej chwili przestała istnieć!”

Przemówienie to zostało przyjęte oklaskami, po których tym dziwniejsze było stanowisko przedstawiciela Miejskiej Rady Narodowej z Trzcianki ob. Kohnera domagającego się ni stąd ni zowąd dyskusji możliwości odczytania deklaracji radnych z obszaru Trzcianki, na temat konieczności przeniesienia siedziby władz powiatowych do „środku powiatu“.

Zarówno to wystąpienie jak kilka innych wypowiedzi przedstawicieli miasta Trzcianki, nacechowanych zacierzowaniem, które posunęło się do prób czynienia tumultu na sali, pozwoliło nam stwierdzić, że praca P. R. N. będzie spychana z drogi twórczej na bezdroża partykularyzmu i zadrążnionych ambicji czy interesów osobistych.

Rzecz jasna, że te próby muszą spalić na panewce.

Utworzenie powiatu pilskiego z siedzibą władz w Pile, zostało dokonane przez Rząd Rzeczypospolitej, po wszechstronnym zbadaniu całokształtu zagadnienia. Zostało dokonane nie z innych powodów jak z uwagi na ciężar gatunkowy miasta Pily, które musi być odbudowane.

Dla m. Pily nie jest ważne czy powiat będzie nosił jego nazwę. Natomiast konkretnym, ważnym czynnikiem jego odbudowy jest obecność jak największej ilości urzędów i władz państwowych na jego terenie.

Ten, a nie inny wzgląd wywołał decyzję Rządu o utworzenie powiatu pilskiego i nie ma żadnych możliwości aby ta decyzja mogła być podważona czyjąkolwiek obrażoną ambicją.

Radni z terenu miasta Trzcianki mogą i powinni starać się o interesy swego środowiska, ale do tego trybu iść nie demagogią i krzykiem, ale przemyslaną i opartą na słuszności prawa.

Do takiej pracy znajdują chętnych partnerów w Pile.

Demagogia zaś zostanie bezlitośnie zdemaskowana i napiętnowana. Argument zaś że do Trzcianki chłop ma 5 km a do Pily-86 jest właśnie klasycznym przykładem demagogii.

RADY NARODOWEJ W PILE

Znamy zresztą dużo chłopów mieszkających bliżej, niż sześć km. od Trzcianki a wiozących mimo to właśnie 20 km do Pily swe produkty na targ gdzie im lepiej płacą. A przy tej okazji to już i sprawy w urzędach jakoś chyba załatwią.

Wybór prezydium, którego skład uprzednio został przez Komisję Porozumiewawczą Międzypartyjną ustalony, został utrudniony przez zmianę kandydata na przewodniczącego, które to stanowisko obsadza PPR.

W rezultacie ożywionych petractions w czasie zarządzonej przerwy, postanowio-

no odłożyć wybór przewodniczącego do następnego zebrania plenarnego.

Wiceprzewodniczącym wybrano radnego Kowalewskiego Zb. a członkami prezydium ob. ob. Wiklińskiego, Szatkowskiego i Girzejowskiego.

Nowo wybrane Prezydium obejmujące prowadzenie obrad poczym głos zabiera ob. Starosta Powiatowy.

W krótkim serdecznym przemówieniu wita utworzoną Radę.

„Daję Wam, Obywatele Radni, swoją jak najszerszą wolę współpracy.

Daję Wam, całe swe serce i umiłowanie wspólnej sprawy ojczyznej.

Daję Wam do dyspozycji i swe długoletnie doświadczenie w służbie państwowej.

Wzajemnie liczę na to, że będziecie kierowali się w swej pracy koniecznym obiektywizmem i dobro państwa będzie Waszym pierwszym celem“.

Przemówienie ob. Starosty przyjęto hucznymi oklaskami.

Przewodniczący w krótkich słowach podziękował za wybór i zamykając obrady wezwał zebranych do odśpiewania hymnu państwowego. T. K.

DOM DZIECKA

Kto z mieszkańców m. Pily nie słyszał o t. zw. „Domu Dziecka“, o instytucji, której zadaniem jest pielęgnowanie starców: kobiet i mężczyzn, oraz wychowywanie dzieci rodziców utraconych, lub zaginionych!

Powiatowa Rada Związków Zawodowych zainteresowana narzekaniami obywateli, że dzieciom dzieje się tam krzywda, że opieka jest niedostateczną, że dzieci z powodu niedostatecznej opieki chorują. Powiatowa Rada Zw. Zaw. na swym ostatnim zebraniu zainteresowała się sprawą dziecka i w celu zbadania istotnego stanu rzeczy wydelegowano 3 członków.

Poszliśmy zwiedzić „Dom Dziecka“.

Kierownik „Domu Dziecka“ ob. Stefański bardzo chętnie oprowadził nas po lokalu, w którym mieszczą się starcy i dzieci.

„Dom Dziecka“ posiada 12 pokoi, w których zamieszkuje starców-kobiet 8, mężczyzn 7, dzieci od 1 miesiąca do 3 lat jest 15, od 3 do 15 lat jest 25.

Dzieci w wieku szkolnym uczęszczają do szkoły powszechnej, a nawet do szkoły średniej handlowej.

Opieka nad nimi jest dobra, wyżywienie bardzo dobre.

Rano dostają mleko, lub kaszkę manną, obiad składa się z dwóch dań z mięsem, na kolację dostają zupę.

Każde dziecko ma własne łóżeczko i ręcznik. Dzieci uczęszczające do szkoły mają pomoc w nauce na miejscu.

Pogłoski o chorobach jakie mają panować w Domu Dziecka są zupełnie bezpodstawne. Pani dr. Kempa odwiedza dzieci codziennie po południu sprawdzając ich stan zdrowia; narzeka jednak na brak lekarstw.

Zwiedziliśmy magazyn żywności, gdzie zastaliśmy go bardzo dobrze zaopatrzoną.

Personel Domu Dziecka odnosi się do dzieci grzecznie — dzieci nie użalają się, lecz chwalą pobyt w Domu Dziecka, jak również swoich opiekunów.

Kierownik jest człowiekiem energicznym i zapobiegliwym.

Stwierdzamy, że wszelkie zarzuty co do Domu Dziecka są bezpodstawne.

*

Panowie lekarze na swym ostatnim posiedzeniu postanowili przeprowadzić badanie stanu zdrowia dzieci w szkołach powszechnych rozdziałając między sobą pracę lekarską.

Zorganizowali Kolumnę Sanitarną, której szkolenie odbywa się już od poniedziałku, dnia 24 b. m. od godziny 5 p. do godziny 8 wieczorem. Nauka jest bezpłatna. Na kurs sanitarny uczęszcza około 60 osób.

Jak widzimy, lekarze śpieszą z pomocą mieszkańcom Pily.

A jakże ty obywatelu odnosisz się do sprawy zdrowia?

Pow. Rada Związków Zaw., która omówiła na swym zebraniu znaczenie karetki sanitarnej, i postanowiła się nią zająć i doprowadzić karetkę sanitarną do urzeczywistnienia.

O b y w a t e l e !

Nie żałujcie kilku złotych na ten tak bardzo praktyczny cel, bo nie wiecie co wam jutro przyniesie, a w razie nieszczęścia — co to żmartwień, kłopotów, a ile trzeba kosztów ponieść.

Nie żałujcie kilku złotych na karetkę sanitarną, bo będzie ona dla nas wielką pomocą w nieszczęściu. Związkowiec

Z Powiatowej Rady Związków Zawodowych

Dnia 21. 2. 1947 r. odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Pile, na którym poruszono szereg aktualnych zagadnień z życia klasy pracującej. Między innymi przedyskutowano sprawę karetki pogotowia, uchwalając przeprowadzić zbiórki na ten cel w ramach poszczególnych Związków Zawodowych. Wobec wprost katastrofalnego stanu zdrowotnego oraz braku lekarstw na naszym terenie postanowiono przez Pow. Radę Narodową do Ubezpieczalni Społecznej w Obornikach z kategoryczną interwencją, celem zwiększenia przydziału lekarstw, brak których dotkliwie odczuwa ubezpieczony.

Celem zbadania warunków sanitarnych w „Domu Dziecka“ powołano delegację trzech członków Rady, do której weszli ob. ob. Maj, Świacki i Andrysik.

Tematy omawianych na posiedzeniu problemów oraz ustosunkowanie się do nich zebranych wykazały, że działalność Związków Zawodowych zdąża w kierunku polepszenia bytu ludu pracy przez ingerencje w dziedzinie usprawnienia i zlikwidowania niedomagań instytucji społecznych oraz pobudzenie ofiarności i wysiłku społeczeństwa w tworzeniu dóbr społecznych.

— TYM WIEKSZA JEJ SIŁA TWÓRCZA!

SPRAWY CHŁOPSKIE

III.

„Akcja Siewna”. Te dwa wyrazy zaprzatają umysł nie tylko chłopu, dla którego została ona stworzona. O Akcji Siewnej myśli Rząd Polski i całe zastępy pracowników-specjalistów, zatrudnionych wyłącznie dla tej akcji.

Na pytanie, dlaczego akcja ta została stworzona — odpowiemy bez wahania — dlatego, że osadnik na Ziemiach Odzyskanych, o własnej sile nie jest w stanie zdobyć wszystkiego tego, co jest potrzebne do uprawy i zasiania ziemi. Wobec tego, pomoc Państwa jest koniecznością. I Państwo pomocy tej udziela.

W jakiej dziedzinie, osadnik na Ziemiach Odzyskanych, nie może sam sprostać zadaniu?

Weźmy pod uwagę nasz powiat Pilski, a przekonamy się że mało jest takich chłopów, którzyby w tej lub innej dziedzinie byli samowystarczalni. Są jeszcze całe dziedziny, w których ogół osadników nie jest samowystarczalny.

Pierwszą z tych dziedzin jest brak siły pociągowej. Choć od ub. roku, pogłowienie koni znacznie powiększyło się, jednak do osiągnięcia samowystarczalności jeszcze daleko, a stan jakościowy posiadanych koni jest bardzo lichy.

Brak siły pociągowej końskiej można zastąpić mechaniczną — traktorami, lecz jak wykazała praktyka na traktorach nie bardzo można polegać. Stale psują się, to niema ropy, to smarów, to oliwy. Stoją bestje całe dnie i tylko pukają aż uszy puchną.

Przyjrzyjmy się statystykom.

Powiat pilski ma 3.500 gospodarstw, prawie całkowicie zajętych przez osadników o 23.000 ha ziemi ornej. Jesienią ub. roku zasiano żytem około 7.000 ha. Pozostaje do obsiania na wiosnę 16.000 ha. Koni osadnicy powiatu, posiadają 1.600 szt. Jeden koń jak będzie zdrow, powinien na wiosnę obrobić 6 ha, w sumie 9.600 ha może być obrobione wtedy, jak każdy koń dobrze spełni swój obowiązek. Na pozostałe 6.400 ha, chłop nie posiada siły pociągowej i tu muszą przyjść z pomocą traktory.

Ażeby każdy traktor chodził jak zegarek, mógłby zaorać w sezonie wiosennym 120 ha, więc na zaoranie pozostałej ziemi trzeba z górą 50 traktorów.

W powiecie posiadamy kilkanaście traktorów, które napewno nie będą chodziły jak zegarki z „przyczyn od nas niezależnych”. Przyczyny te, jeżeli chodzi o samą Piłę są: przede wszystkim zła organizacja pracy, brak fachowej obsługi traktorów oraz stary i zniszczony tabor (doświadczenia ub. roku).

Ale przypuścimy, że traktory w ub. roku nauczyły się czegoś, więc zadadzą kłam

mym wywodom, ruszą z hukiem na pola, zaorzą je bezkrytycznie — fachowo, a chłopu pozostanie tylko podpisać skrypt dłużny za wykonaną pracę.

*

Drugim z kolei zagadnieniem, które przed siewem musi być wzięte pod uwagę, są nawozy sztuczne. Biorę pod uwagę wyłącznie nawozy sztuczne dlatego, że naturalnych, tj. obornika i kompostów, osadnik naszego powiatu ma bardzo mało, bo mało ma inwentarza żywego, bo nie zawsze miał dość słomy na ściółkę.

Nawozy sztuczne już teraz można nabyć za gotówkę, której żaden chłop nie posiada albo posiada znikomy procent. I tu siła nabywczą chłopu jest zerem w porównaniu z zapotrzebowaniem, a wie on już dobrze że bez nawozów sztucznych, dobrego plonu nie uzyska na tut. ziemi. „Społem” ma zawałone magazyny nawozami dla chłopu i czeka do czasu aby on je kupił. Jeżeli w terminie nie kupi, nawozy te zostaną sprzedane dla P.Z.N.Z. Instytucja ta ma dosyć pieniędzy jeżeli nie własnych to kredytowanych, instytucja ta wie, że ziemia tutejsza da dobry plon dopiero po zastosowaniu nawozów sztucznych.

A chłop będzie musiał siać do ziemi jałowej — drugi rok z rzędu i dlatego rezultat akcji siewnej, już dziś widzi w czarnych kolorach.

*

Dopiero trzecim zasadniczym czynnikiem Akcji Siewnej są nasiona.

Jak wiadomo, pobrane nasiona w ub. Akcji Siewnej przez osadników, nie zostały zwrócone dlatego, że już dziś mało jest chłopów w powiecie, którzy posiadają jeszcze jakieś ziarno, tembardziej ziarno siewne.

Twierdząc tak dlatego że po zebraniu i omłóceniu zbóż, ziarno okazało się marne, źle wykształcone, pogryzione przez myszy. Siał tego ziarna nie można. Było go tylko trochę w porównaniu z potrzebami. To też już zdążył go zjeść i skarmić inwentarzem. Jeżeli jeszcze nie, to wkrótce nastąpi to napewno.

Można twierdzić z całą pewnością, że większość chłopów naszego powiatu ziarna na siew nie ma.

Więc co zrobić aby zasiać pola? Przyjmijmy że i tu Państwo przyjdzie z pomocą i sprawa ziarna siewnego zostanie pomysłnie załatwiona.

Inne kwestie, związane z bytem i pracą na objętej ziemi i zagrodzie, nie stwarzają sytuacji bez wyjścia i osadnik przezwycięża je w ten sposób, jeżeli chodzi np. o pracę ludzką, że jeden drugiemu pomaga. Dziś ty minie jutro ja tobie.

*

A teraz przyjrzyjmy się sytuacji tego chłopu, którego Państwo zaopatruje już drugi rok w niezbędnie potrzebne: siłę pociągową, bydło, swinie, nawozy sztuczne, nasiona oraz paszę.

Weźmy przeciętnego chłopu. Jakie są jego zobowiązania? 1) Dostał konia i jałówkę z UNRRA, 2) Skrypt dłużny za orkę traktorem, 3) Skrypty dłużne za nasiona i nawozy. 4) Skrypt dłużny na pobraną paszę (remanent zepsutych zbóż jarych z akcji siewnej), 5) weksel bankowy, pożyczka na zakup pary prosiąt. Dodajmy jeszcze podatki, Daninę Narodową, spłatę mebli, różne składki, datki, ofiary. To są zobowiązania z roku ubiegłego. Jeżeli do tego, dodamy nowe, zaciągnięte w roku bieżącym, to musimy dojść do przekonania że chłop w żadnym wypadku nie będzie w stanie w przeciągu pierwszych lat spłacić zaciągnięte długi, choćby już tak stanął na nogach że już w przyszłym roku obyłby się bez pomocy Państwa.

A jak w takim razie uregulować spłatę długów, aby osiągnąć niezależność chłopu, już na przyszły rok?

Gdyby urodzaj w ub. roku dopisał, nie byłoby żadnej tragedii, każdy oddałby co pobrał i mało byłoby w tym roku takich, którzyby potrzebowali nasion. Ponieważ zeszłoroczne zbiory nie dały chłopu nic prawie, w drugim z kolei roku należy go zaopatrzyć nie tylko w siłę pociągową ale i nasiona. Czyny to całą górę ciężarów, które odbierają mu pewność jutra i zniechęcają go do pracy. Szczególnie po usiłowaniach ściągnięcia pobranych w ub. roku nasion. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Siał nie mam czym a pożyczę boję się bo nie wiem czy będę miał czym oddać. Nauka nie idzie w las.

Więc cóż zrobić aby wybrnąć z tej sytuacji? Trudno na to odpowiedzieć tak aby wilk był syty i koza cała. Dotychczasowa praktyka wykazała, że koza nie jest cała a wilk dalej głodny. I nie jest powiedziane że na drugi rok będzie lepiej. Sądzę, że jednorazowy wysiłek państwa dałby bezwarunkowo lepsze wyniki aniżeli rozciąganie pomocy na kilka lat.

Bowiem te długi, zagryzą chłopu, zupełnie.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Z. Kownacki

Ze sportu

Dnia 5. III. o godz. 17. w Sali Związu Zaw. Kolej. Koło 2 w Warsztatach Gł. w Pile odbędzie się mecz bokserski pomiędzy KKS Brda Bydgoszcz a KKS Polonia Piła.

W meczu wezmą udział w ośmiu spotkaniach bokserzy wszystkich wag.

CZY TU WSZYSTKO W PORZĄDKU?

Dwaj młodzi ludzie, pochodzący każdy z innej strony Polski, przybyli do Pily z Niemiec. Jeden przeżył pięć i pół roku w Mauthausen Gusen, drugi był wywieziony na roboty, do kraju panów.

Obaj dostali się do tego kraju jako młodzienci, a wydostali się z tamąd jako „ludzie”.

„Jako „ludzie” dlatego, że w proporcji do ich wieku, piekielna maszyna hitlerowska, mało w nich pozostawiła podobieństwa do ludzi, jako „ludzie” dlatego, że każdy z nich — po upadku Niemiec — zdążył ożenić się z zapoznaną tam krajanką, również wywiezioną na roboty i każdy z nich przybył do Pily z „rodziną”.

Obaj rolnicy. Rolnika ciągnie ziemia. Więc znaleźli ziemię i gospodarstwo. Na jednego za duże, trzeba je rozdzielić na dwóch. Zgoda. Ziemia leży odlegiem. Nic to, na wiosnę obrobimy. Gorsza sprawa z budynkami, zdewastowane, a dom trzeba odbudować bo nie nadaje się do zamieszkania. I to nie przeraża młodych ludzi — damy sobie radę — mówią.

Rozpoczęli starania, ziemię i budynki przydzielono im, każdy po jednym koniu z UNRA., Wystąpili do Referatu Odbudowy o zapomogę. Przyznano. Wapna, cementu, papy i szkła bezpłatnie ile potrzeba oraz po 20.000 zł na robociznę. Zapomoga bezzwrotna. Państwo pomaga tym, którzy chcą odbudowywać zniszczo-

ne domy, pomaga dlatego że chce doraźnie uczynić z niego dobrego rolnika, któryby już na wiosnę mógł bez przeszkód stanąć na ciężkiej pracy, do orki na ugórze.

A młodzi wzięli się ostro do pracy, mając taką zachętę ze strony Państwa i choć zyski z ich pracy są jeszcze dalekie, nie liczą na nie, wysprzedają ostatnie łachy, aby kupić to czy owo, aby tylko odbudować dom.

Do odbudowy potrzeba dla obóch z górą dziesięć tysięcy sztuk cegieł. Co? Brak cegieł w gruzach? Niech sobie wybiorą ile trzeba, przecież dom odbudują w Pile, przecież nie potrzeba zezwoleń na wywóz z miasta. Takby się zdawało. Architekt Powiatowy, stwierdził ilość potrzebnej cegły i młodzi udali się do Magistratu, z prośbą o wskazanie miejsca z któregoby mogli sobie wydestać potrzebne cegły. I tu stop. Za cegły trzeba płacić mówi Magistrat. Przecież my na odbudowę — mówią — dostaliśmy od Państwa wszystkie materiały budowlane i subwencję tylko brak nam. I te musicie kupić. Ile kosztuje tysiąc cegieł?

— 3.000 zł.

Wrócili skonsternowani. Bo Państwo swoje a Magistrat swoje. Państwo daje rolnikowi materiały budowlane, nowe, wyprodukowane w fabrykach i sprowadzone do Pily, które coś kosztowały, do tego

pieniądze, za darmo, na odbudowę, a Magistrat nie pozwala wydobyć parę tysięcy cegieł z gruzów, które przecież nie go nie kosztowały.

Czy odbudowany dom w Pile ma jakąś wartość dla Magistratu jeżeli tak, czy warto „utracić” parę tysięcy cegieł z gruzów na ten dom?

Co będzie jak za uzyskaną subwencję, ludzie ci kupią cegieł z gruzów a nie będą mieli za co odbudować domu?

Podejdziemy do tej sprawy po kupiecku. Państwo wydaje pieniądze aby jako zysk mieć odbudowany dom, a Magistrat chce mieć zysk podwójny za cegły a drugi z odbudowanego domu.

Czy stanowisko Magistratu może dodatkowo wpłynąć na odbudowę Ziemi Odzyskanych?

Sądzę, że gruzów w Pile starczy dla Magistratu na jakieś 50 lat i każdy krok do zmniejszenia ich powinien być przychylnie potraktowany, tembardziej jeżeli idzie o odbudowę domów.

Stanowisko Magistratu jest nam niezrozumiałe i oczekujemy że na szpaltach „Piła Mówi” znajdziemy wyczerpujące wyjaśnienie.

Z. K.

POWIAT PILSKI

współfundatorem sztandaru dla 15 p. p. w Skwierzynie.

W mieście i powiecie pilskim utworzył się Powiatowy Obywatelski Komitet dla ufundowania sztandaru dla 15 p. p. stacjonującego w Skwierzynie.

W tym zrozmieniu, że 15 p. p. rozciąga swą opieką powiat i miasto Pilę — Powiatowy Komitet Obywatelski wydał następującą odezwę do mieszkańców pow. pilskiego.

ÓDEZWA

Dla zadokumentowania nieodłącznej wspólnoty i przyjaźni społeczeństwa polskiego z Wojskiem Polskim, oraz podniesienia honoru i godności żołnierza polskiego, stojącego na straży nienaruszalności i bezpieczeństwa Ziemi Odzyskanych utworzył się Obywatelski Komitet Fundacji Sztandaru dla Garnizonu W. P. w Skwierzynie — Komitet w Pile.

Zwracam się przeto z gorącym apelem do miejscowego społeczeństwa polskiego, powiatu pilskiego, o składanie dobrowolnych datków pieniężnych, na ufundowanie Sztandaru Pułkowego dla Garnizonu Skwierzyna.

Wierzimy i mamy niezłomną nadzieję, że wysokie poczucie patriotyczne i znana ofiarność tut. społeczeństwa również i w tym wypadku nie zawiodą.

Przewodniczący Komitetu

Starosta Powiatowy: W. Cegiłka
Członkowie Komitetu: Ob. Wiceprezydent miasta Berwid, Ob. Przewodniczący P. P. S. Zb. Kowalewski, Ob. Naczelnik poczty Cwiek.

M. K.

WALCZYMY O ZDROWIE

(Dokończenie ze str. 3)

czy do tego czasu zjawi się w Pile chirurg, któryby mógł i chciał być dyrektorem szpitala. Możemy przypuszczać, że ze względu na brak szpitali Izba Lekarska wydeleguje do nas wykwalifikowaną i doświadczoną siłę lekarską celem objęcia gotowej placówki, ale z drugiej strony musimy liczyć się z tym, że ruiny naszego miasta nie zachęcają nikogo do osiedlenia się w nim, a przeciwnie — nawet odstrasza. Ostatnio właśnie dr Reddbach z Chodzieży, mający objąć stanowisko dyr. szpitala w Pile cofnął swą decyzję, skoro przyjechał i przekonał się „jak tu u nas jest”.

Nam jednak nie wolno tracić nadziei, a licząc na obietnicę Prezydenta Miasta, możemy żywić nadzieję, iż od kwietnia istotnie szpital będzie czynny.

Prędzej jeszcze, bo od połowy marca obiecuje ob. Prezydent uruchomić Miejski Ośrodek Zdrowia, który roztoczy opiekę zdrowotną i sanitarną nad całym miastem. Przede wszystkim znajdzie tam pomoc lekarską i opiekę sanitarną młodzieży szkolnej. Brak inspekcji sanitarnych daje się dotychczas dotkliwie odczuwać zwłaszcza w Szkołach powszechnych. Ambulatorium lekarskie będzie zresztą dostępne dla każdego według przyjętych i o-

kreślonych praw. Będzie czynne również ambulatorium dentystyczne a hotel dentystyczny jest już w posiadaniu Zarządu Miasta. Prócz przychodni lekarskiej Ośrodek prowadzić będzie Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, przychodnię przeciwweneryczną, oraz roztoczy opiekę nad istniejącym już „Domem Dziecka” i „Domem Starców”.

Funkcję Lekarza Miejskiego sprawować będzie przybyły przed kilku dniami do Pily dr Żebrowski, który jednakże ze względu na małą liczbę lekarzy w naszym mieście, sprawować będzie funkcję lekarza kolejowego. Stałe zatrudnienie w Ośrodku Zdrowia przewidziane jest dla kilku sanitariuszek, względnie sanitariuszy.

Ośrodek mieścić się będzie w gmachu obecnego sądu przy ul. Toruńskiej. Wstępne prace nad organizacją Ośrodka są już w toku.

Z powyższych danych, oraz z przychylnego ustosunkowania się do spraw zdrowotnych Prezydenta Miasta ob. Toboły wnosić należy, że przyjmą one wreszcie bieg prawidłowy i zostaną ostatecznie załatwione.

Wszelkie inowacje w tym zakresie, oraz wszelkie zmiany i powody przekroczenia oznaczonych terminów (oby to nie nastąpiło!) będą podane w naszym tygodniku.

WIADOMOŚCI**URZĘDOWE****M. PIŁY****OGŁOSZENIE**

Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego
z dnia 4 lutego 1947 r.
w sprawie wskaźników ostrzegawczych
przy przejazdach kolejowych

Podaje się do wiadomości, że na podstawie zarządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 8. IV. 1946 r. — Nr V—4-355-1-46, wskaźniki ostrzegawcze na drogach przed przejazdami kolejowymi kategorii I i II (przejazdy niestrzeżone i niezamykane) odmienne od ustalonych obowiązującymi przepisami (§ 10 Rozporządzenia Ministra Komunikacji z dnia 3. II. 1932 r. w sprawie przepisów o zabezpieczeniu ruchu na przejazdach kolejowych w poziomie szyn Dz. tariff i zarządzeń kolejowych Nr 13-32 r. poz. 81 a ustanowione przez okupanta pozostawia się do czasu ich zastąpienia wskaźnikami przepisowymi.

Narazie przeto przy przejazdach niestrzeżonych, niezamykanych będą stosowane wskaźniki ostrzegawcze dwójakiego rodzaju.

Za Wojewodę
(—) Inż. Karol Mackiewicz
Naczelnik Wydziału

Powyższe ogłoszenie podaje się do wiadomości publicznej.

Prezydent Miasta
Fr. Toboła

Piła, dnia 25 lutego 1947 r.

Zarząd Miejski Referat Aprow. i Handlu podaje do wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Min. Aprow. i Handlu z dnia 3. stycznia 1947 r.:

1) inwalidzi wojenni i pracy korzystający z kart zaopatrzenia zobowiązani są podczas rozdziału kart zaopatrzenia na mc. kwiecień b. r. w czasie od 6 — 16 marca b. r. przedłożyć zaświadczenie Urzędu Skarbowego, że nie posiadają żadnych stałych dochodów prócz renty inwalidzkiej.

2) przedsiębiorstwa prywatne budowlane zobowiązane są przedłożyć zaświadczenia wydane przez Wojewódzkie Wydziały Odbudowy względnie Okręgowe Dyrekcje Odbudowy stwierdzające jaki procent dochodów czerpią z tytułu robót wykonywanych dla władz i instytucji państw. i samorządowych.

Osobom i firmom nie posiadającym wyszczególnionych zaświadczeń — karty nie będą wydane.

Za prezydenta Miasta
Fr. Berwid
Wiceprezydent

OGŁOSZENIE

Gminny Związek Pszczelarzy w Piile zwołuje na dzień 8. III. 1947 r. o godz. 14-tej w lokalu szkoły zawodowej przy ulicy Teatralnej miesięczne zebranie.

Porządek obrad poda się na miejscu. Obecność członków obowiązkowa.

Sympatycy mile widziani.

Zarząd

DROBNE

* Odstąpię mieszkanie, 3 pokoje z kuchnią, Piła, ul. Ogrodowa 6, III piętro.

* UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenta: dowód osobisty wyd. przez Luminiński rejon i metryka ślubna na nazwisko Walentyna i Feliks Borzeński.

* UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: legitymacja kolejowa, dowód osobisty, karta rejestracyjna RKU, Wągrowiec, na nazwisko Zajackowski Szymon.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZO-KOLONIALNYCH!

Sklep Kolonialno-Spożywczy w Piile przy ul. Bieruła 43

poleca klienteli
artykuły spożywczo-kolonialne
i gospodarcze

po cenach państwowych

Kupując w Sklepie C. H. D. Polskiego Związku b. więźniów politycznych, pomagacie tym samym sierotom i wdowom po rodakach, zamordowanych przez zbirów hitlerowskich.

kupujcie
tylko w sklepie C. H. D.
Bieruła 43 - !

Drukarnia Państwowa

w Piile, ulica Piramowicza 22

Telefon 19 Konto K. K. O. Piła Nr 31

Wykonujemy na zlecenie instytucji państwowych samorządowych i prywatnych

wszelkiego rodzaju druki
od kart wizytowych do dzieł

Nowo otwarty dział

INTROLIGATORNIA

przyjmuje książki do oprawy, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres introligatorstwa

Podejmujemy się wykonywania większych robót dla klientów zamiejscowych z dostawą druków na miejscu

Biuro czynne od godz. 8 do 16